

Sygn. akt IC 1087/16

Dnia 4 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR del. Piotr Borkowski

Protokolant: starszy sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2019 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko T. S.

o zachówek

I. zasądza od pozwanego T. S. na rzecz powoda R. S. kwotę 55 375 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego T. S. na rzecz powoda R. S. kwotę 4000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania,

IV. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi,

V. nakazuje ściągnąć od powoda R. S. i od pozwanego T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty po 1528 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia osiem złotych) tytułem brakujących kosztów opinii biegłych.

SSR del. Piotr Borkowski

Sygn. I C 1087/16

UZASADNIENIE

wyroku z 3 stycznia 2019 roku

Powód R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. S. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku i kosztami procesu tytułem zachowku po swym ojcu J. S.. Uzasadniając żądanie podał, że powód i pozwany są jedynymi spadkobiercami zmarłego w 2015 r. J. S. po 1/2 części. W skład spadku po zmarłym nie wchodzi żadne aktywa bowiem spadkodawca cały swój majątek, a to mieszkanie położone w Z. przekazał darowizną przed śmiercią na rzecz pozwanego. W trakcie postępowania powód wskazał, że zmarły posiadał oszczędności zgromadzone na rachunkach bankowych, którymi po jego śmierci zadysponował pozwany i kwoty te należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zachowku (k. 154). Wartość lokalu stanowiącego przedmiot darowizny powinna zostać ustalona bez uwzględnienia obciążenia go służebnością osobistą mieszkania na rzecz darczyńcy bowiem darowizna została dokonana bez obciążeń, a dopiero potem została ustanowiona służebność (k. 180).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany T. S. wniósł o oddalenie powództwa (k. 38). Zarzucił nadużycie przez powoda jego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) w sytuacji gdy powód nie partycypował w kosztach utrzymania ojca i nie pomógł mu w chorobie oraz zachodziły podstawy do wydziedziczenia powoda. Ponadto w ocenie pozwanego

roszczenie o zachówek przysługuje w przypadku dziedziczenia testamentowego, a J. S. nie pozostawił testamentu. Pozwany przyznał, że otrzymał od ojca wskazane przez powoda mieszkanie jednakże jego stan był znacznie gorszy w dacie darowizny niż w chwili obecnej, pozwany dokonał bowiem szeregu nakładów na przedmiot darowizny. W piśmie z 19 grudnia 2017 r. (k. 153) pozwany wskazał, że otrzymana od ojca nieruchomości została obciążona służebnością osobistą mieszkania na rzecz darczyńcy, stąd wartość darowizny powinna zostać brana pod uwagę z uwzględnieniem tego obciążenia. W piśmie z 8 stycznia 2018 r. pozwany wskazał, że J. S. nie posiadał własnych środków pieniężnych, a środki zgromadzone na kontach bankowych zmarłego należały do pozwanego (k. 183).

Stan faktyczny sprawy:

Powód i pozwany są braćmi. J. S. był ich ojcem. J. S. mieszkał w Z. w mieszkaniu przy ul. (...), które stanowiło jego własność. Był rozwiedziony z matką stron. Pracował jako taksówkarz. Przez 30 lat pozostawał w związku konkubenckim z J. G. (1). Mieszkanie J. S. było zaniedbane, wymieniony nie dbał o nie. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powód wyjechał na stałe za granicę, do Kanady, gdzie mieszka do chwili obecnej. Kilka lat później za granicę wyjechał także pozwany, na początku do Kanady, a następnie do Anglii.

W dniu 5 lipca 1996 r. J. S. sporządził testament, w którym ustanowił zapis zwykły na rzecz swej konkubiny J. G. (1) obejmując nim swoje mieszkanie. Testament ten jednakże odwołał testamentem z 19 maja 2010 r.

(zeznania M. B. k. 86 i 321, zeznania D. P. k. 87, zdjęcia k. 41 - 58, akta Ns 254/15: testamenty k. 2 i 8, zapewnienia J. G. k. 16, odpis KW k 105)

Powód nie utrzymywał z ojcem stałych kontaktów, nie przyjechał także na jego pogrzeb. Z ojcem kontakty utrzymywał pozwany. Ten zarabiając za granicą chciał zainwestować w nieruchomości w Polsce. Przysyłał więc pieniądze ojcu upoważniając go do wyszukania nieruchomości do kupienia celem lokaty kapitału. Ponieważ ostatecznie nie udało się kupić odpowiedniej nieruchomości pieniądze zostały wpłacone na konto bankowe, którego współposiadaczami byli zmarły i pozwany.

J. S. posiadał dwa konta bankowe. Jedno w (...), drugie w (...). W (...) zmarły posiadał rachunek lokaty terminowej dla USD otwarty w 1995 r. Pozwany był pełnomocnikiem do tego rachunku. Na rachunku w trakcie jego funkcjonowania znajdowały się różne kwoty, do około 5000 USD. W 2010 r. zmarły wybrał całą zdeponowaną ówczesną kwotę i od tamtego czasu na rachunku tym nie były wykonywane żadne operacje. Ostatecznie rachunek został przez bank zamknięty 30 marca 2015 r. w związku z brakiem obrotów.

W banku (...) zmarły posiadał konto oszczędnościowe w EUR. Drugim posiadaczem rachunku był pozwany. Na dzień śmierci J. S. (22 marca 2015 r.) na koncie znajdowała się kwota 32.626,96 EUR. Pozwany wypłacił tą kwotę w dniu 31 marca 2015 r. i konto zostało zamknięte.

Środki na obu wskazanych powyżej kontach należały do pozwanego.

(pisma (...) k. 147 i 226, pismo (...) k. 150, zestawienie operacji k. 371 - 373, zeznania A. S. k. 321, zeznania M. B. k. 86 i 321)

W dniu 5 maja 2012 r. J. S. darował pozwanemu prawo własności lokalu przy ul. (...) w Z.. W tym samym akcie notarialnym pozwany ustanowił na rzecz ojca służebność osobistą mieszkania w tym lokalu.

(odpis KW k. 105/2)

J. S. zmarł 22 marca 2015 r. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli synowie: powód i pozwany po 1/2 części, co potwierdził Sąd Rejonowy w Zakopanem postanowieniem z 5 stycznia 2016 r. wydanym w sprawie I Ns 254/16

(akta Ns 254/16: postanowienie k. 48)

Wartość mieszkania będącego przedmiotem darowizny według stanu na dzień jej dokonania i z uwzględnieniem obciążającej je służebności wynosi 221.500 zł.

(opinia A. W. k. 329)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony oraz instytucje finansowe dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłego. Opinia była podstawą do ustalenia wartości przedmiotu darowizny. W sprawie sporządzono dwie opinie. Pierwszą z nich kwestionowały w różnych zakresach obie strony (k. 118, 137 i 279 powód oraz k. 153 pozwany). Druga z opinii nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Już sam ten fakt pozwala na przyjęcie drugiej opinii jako podstawy do ustalenia wartości lokalu. Do tego trzeba dodać, że druga z opinii została sporządzona później, a więc dokładniej odzwierciedla wartość lokalu w chwili orzekania.

Uznając, że środki pieniężne zgromadzone na kontach w (...) nie należały do zmarłego, a więc nie wchodziły w skład spadku po nim, Sąd oparł się na przedłożonych przez banki dokumentach i zeznaniach świadków. Przed wszystkim posiadaczami obu rachunków byli zmarły i pozwany. Do rozstrzygnięcia pozostawało więc czyje środki były zdeponowane na tych rachunkach. Środki z rachunku w (...) zostały wycofane już w 2010 r. i rachunek ten był pusty, data jego zamknięcia nie ma więc znaczenia. Na dzień otwarcia spadku na rachunku tym nie znajdowały się żadne środki i już to stwierdzenie zamyka omawianą kwestię. Na drugim rachunku w dacie śmierci J. S. znajdowały się środki, które (co jest bezsporne) podjął pozwany. Przesłuchani w sprawie świadkowie zeznali, że środki te należały do pozwanego i Sąd zeznaniom takim (A. S. i M. B.) dał wiarę bo zeznania te korelują z innymi niespornymi faktami. Pozwany pracował za granicą, a więc zarabiał większe środki, niż można uzyskać tymi samymi staraniami w kraju. Zmarły pracował w Polsce. Nie przywiązywał też wagi do spraw materialnych, o czym świadczy chociażby stan mieszkania z daty jego śmierci (dodatkowo zmarły nie stronił od alkoholu i utrzymywał konkubinę). Zmarły miał dwóch synów, obu zamieszkałych za granicą, musiał być jakiś powód, że współposiadaczem konta, na którym zdeponowano zdecydowaną większość środków ((...)) był pozwany. Powód wskazany przez pozwanego jest więc wiarygodny i znajdujący odzwierciedlenie w pozostałym stanie faktycznym.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady. Zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2). Przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę (art. 993 k.c.).

Na początku należy odnieść się do zarzutu pozwanego mającego co do zasady niweczyć żądanie powoda, a mianowicie naruszenia przez niego zasad współżycia społecznego. Sąd nie podzielił takiego poglądu pozwanego. Pozwany nie wykazał faktów, które mogłyby stanowić podstawę do uznania nadużycia przez powoda jego prawa podmiotowego. Ograniczył się tylko do nie udowodnionych twierdzeń, nie zgłaszał dowodów na wykazanie zasadności takiego swego stanowiska. Ponadto nawet gdyby uznać, że powód rzeczywiście nie odwiedzał ojca, to powody takiego stanu rzeczy mogły być wielorakie, a bez ich zbadania trudno podzielić tezę o nadużyciu prawa. Przyczyny tak samo dobrze mogły leżeć po stronie zmarłego (ten był rozwiedziony z matką stron). Tylko na marginesie należy przypomnieć, że powód mieszka w Kanadzie, a więc z znacznej odległości od Z.. I przede wszystkim: o tym czy spadkobiercy przysługuje roszczenie o zachówek czy nie decyduje ostatecznie spadkodawca decydując się na wydziedziczenie lub nie. W niniejszej sprawie zmarły sporządził co najmniej dwa testamenty, oba w postaci aktu notarialnego, a jeden zawierający zapis. Dokonał darowizny i doprowadził do ustanowienia na swą rzecz służebności. Ostateczne ukształtowanie kwestii majątkowych po nim nie było ostatecznie dziełem przypadku. Gdyby więc chciał i gdyby naruszenie obowiązków

rodziny powoda względem ojca było na tyle duże i jednoznaczne zmarły zareagowałby na nie wydziedziczeniem. Tego jednak nie uczynił.

Nie jest także prawdziwe twierdzenie pozwanego, że roszczenie o zachówek przysługuje tylko w przypadku dziedziczenia testamentowego. Z uwagi na oczywistość tego twierdzenia brak potrzeby szerszego odnoszenia się do tego zarzutu.

Przesądając istnienie po stronie powoda roszczenia o zachówek zależało ustalić jego wysokość. Powód nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej formie. Kwestia środków na dwóch rachunkach bankowych została przedstawiona wcześniej. Sąd przyjął, że nie stanowiły one składników spadku, ale należały do pozwanego. Ich istnienie nie miało więc żadnego znaczenia dla obliczania wysokości należnego zachowku. Wartość masy czynnej spadku był zerowa, podstawą obliczenia zachowku jest więc wartość przedmiotu darowizny. Tą Sąd ustalił według stanu na dzień darowizny i cen z chwili orzekania oraz z uwzględnieniem obciążenia służebnością. W tym zakresie Sąd nie podzielił oceny powoda, że najpierw doszło do darowizny, a następnie pozwany obciążył otrzymaną nieruchomości służebnością. O ile ocena taka jest formalnie poprawna (jedną czynnością prawną jest darowizna, a kiedy pozwany stał się już właścicielem dokonał ustanowienia służebności), o tyle nie może być w taki sposób rozumiana przy obliczaniu zachowku. Oczywistym jest, że wolą zmarłego było przekazanie synowi własności mieszkania przy pozostawieniu sobie prawnie zagwarantowanej możliwości dalszego zamieszkiwania. Tak więc faktyczne przysporzenie, a o takie chodzi przy obliczaniu zachowku, równe było wartości lokalu z uwzględnieniem obciążenia lokalu służebnością. Oczywistym jest, że najpierw dochodzi do darowizny, a potem do ustanowienia służebności, odwrotna kolejność z oczywistych względów prawnych nie jest możliwa. Z treści umowy (której zresztą strony nie przedstawiły w trakcie niniejszego procesu, a o której wzmiankę umieszczono w podstawie wpisu do KW, k. 105/2) jednoznacznie wynika, że wolą zmarłego było dokonanie na rzecz pozwanego nieodpłatnego przysporzenia w wysokości wartości lokalu obciążonego służebnością (a nie nieobciążonego, jak tego żąda powód taką wartość przyjmując za podstawę obliczeń).

Wysokość zachowku to iloczyn wartości darowizny (221.550 zł, z uwzględnieniem służebności), udziału spadkowego powoda (1/2) oraz współczynnika zachowku (1/2) i wynosi **55.375 zł** (221.550 x 1/2 x 1/2)., taką też sumę Sąd przyznał powodowi od pozwanego tytułem zachowku oddalając powództwo w dalszej części (pkt I i II wyroku).

Od zasądzonej kwoty Sąd przyznał powodowi odsetki zgodnie z jego żądaniem od dnia wydania wyroku, choć powód mógł żądać odsetek tak od wcześniejszej daty (nawet i bez wezwania do zapłaty, doręczenie pozwu może być datą wymagalności roszczenia pieniężnego) i w wyższej wysokości (działający z profesjonalnym pełnomocnikiem powód mogąc żądać wyższych odsetek ustawowych za opóźnienie, żądał tylko odsetek ustawowych), Sąd był związany jego żądaniem. Zresztą i samo żądanie odsetek nie zostało precyzyjnie wyrażone. W zwrocie „od dnia wydania prawomocnego wyroku” może bowiem chodzić zarówno o datę wyrokowania jak i moment uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd przyjął tą pierwszą wersję.

Powyższe orzeczenie co do zasady determinowało sposób rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Żądając kwoty 100.000 powód utrzymał się (w przybliżeniu) ze swoim żądaniem w połowie. Stąd koszty postępowania Sąd podzielił między stronami w takich proporcjach znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego. Powód uiścił 5000 zł opłaty od pozwu i 3000 zł zaliczek (1000 i 2000 zł), łącznie więc 8000 zł. W punkcie 3 wyroku Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda połowę tej kwoty.

Łączny koszt przeprowadzonych w sprawie dowodów wynosił 6057,11 zł (suma wszystkich kosztów opinii biegłych, opinii uzupełniających oraz kosztów informacji bankowych). Suma zaliczek to 3000 zł, ze środków budżetowych wypłacono więc tymczasowo 3057,11 zł. Kwotę tą Sąd nakazał ściągnąć po połowie od obu stron (pkt 5 wyroku).

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków powoda o zmianę prawomocnego postanowienia o przyznaniu biegłemu kosztów sporządzenia opinii (k. 392). Postanowienie to jest prawomocne, a co ważniejsze, wynagrodzenie zostało już biegłemu wypłacone. Żadna ze stron nie kwestionowała też wskazanego postanowienia zażaleniem. Brak było także

podstaw do nieobciążania powoda na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami opinii A. N. wobec przyjęcia przez Sąd innej formuły orzeczenia o kosztach postępowania (czyli ich wzajemnego zniesienia z uwagi na wynik procesu).